



GRAŻYNA WRONA: SKAZANA NA SUKCES!

Opinia najlepszego holistycznego SPA w kraju zobowiązuje, dlatego prezes Manor House SPA – Grażyna Wrona, prowadząc to nietuzinkowe miejsce, dokłada wszelkich starań, aby każdy klient, przyjeżdżający do Pałacu Odrowążów, zaznał upragnionego spokoju, relaksu i poczuł się wyjątkowo.

Kompleks hotelowy Manor House SPA i Pałac Odrowążów to niezaprzeczalnie miejsce niezwykle i jedyne w swoim rodzaju! Co świadczy o jego wyjątkowości?

Grażyna Wrona, Prezes Manor House SPA: Dziękuję za miłe słowa. Tworzymy ofertę w taki sposób, aby każdy czuł się u nas wyjątkowo. O niepowtarzalności Manor House SPA świadczy wiele różnych cech. Jesteśmy prekursorem idei hotelu bez dzieci, jako pierwsi w Polsce zdecydowaliśmy się na hotel tylko dla dorosłych (poza wybranymi okresami w roku przyjmujemy gości powyżej 12 roku życia). Sprawia to, że nasz kompleks czaruje ciszą i spokojem. Do

tego urokliwego położenie, z dala od wielkomiejskiego zgiełku i pośpiechu miasta oraz bliskość wspaniałej, polskiej przyrody. A to za sprawą przepięknego, zabytkowego parku z 300-letnim starodrzewem i energetycznym Ogrodem Medytacji, na który składa się m.in. Kamienny Krąg Mocy, spirala energetyczna, Ogród Zen (wierna kopia słynnego ogrodu z Kioto) i Piramida Horusa. Oddziaływanie energetyczne na terenie kompleksu w Chlewiskach jest znacznie wyższe od przeciętnej (neutralny poziom to 6500 jednostek Bovisa) i dochodzi do 30000 – 40000 jednostek Bovisa, co dobroczynnie wpływa na ludzki organizm i czyni nasz obiekt Polskim Centrum Bio-

witalności. Ponadto wspaniała historia Polski, sięgająca XII wieku, łączy się ze współczesnym luksusem (5-gwiazdkowy Pałac Odrowążów i 4-gwiazdkowy hotel w Stajni Platera i Termach Zamkowych) oraz dobrą energią natury. Stworzyliśmy dedykowaną weganom ofertę – rozbudowane menu wegańskie i kosmetyki. Jesteśmy też hotelem przyjaznym dla osób z alergiami. Przygotowaliśmy pokoje spełniające restrykcyjne międzynarodowe normy (certyfikat ECARF), a bezchłorowa, plazmatyczna woda ożywna metodami Grandera i dr. Keshego w naszym basenie pielęgnuje nawet najbardziej wrażliwą skórę. W biowitalnym SPA dużym powodzeniem cieszy się program odmładzający w ramach unikatowej Akademii Holistycznej Alchemia Zdrowia®. Opracowaliśmy również autorską Dietę Życia korzystnie wpływającą na organizm. Łączy ona różne style odżywiania, w tym dietę rozdzielną i zgodną z grupą krwi. Głęboko bowiem wierzymy, że w życiu chodzi o harmonię, a holistyczne podejście, traktujące organizm człowieka, jako całość, które nam przyświeca od pierwszych dni działalności, jest najlepszym sposobem zadbania o ciało i duszę.

Co najbardziej cenią sobie państwa goście?

Wszystko zależy od oczekiwań. Jedni chwalą urokliwe położenie, inni holistyczną aurę i spokój, dzięki którym łatwo przychodzi błogi relaks i zdrowy sen. Jeszcze inni przyjeżdżają ze względu na nasze wyjątkowe SPA oraz oryginalne i wyłącznie naturalne zabiegi. Swoich fanów ma restauracja, gdzie serwujemy tradycyjne polskie potrawy, w tym pierogi i gęśie żołądki, ale też mamy stałych bywalców ze względu na szeroką kartę dań wegańskich. Ważne jest także to, że nawet, gdy obiekt jest pełen gości, można u nas prawdziwie wypocząć, zachować poczucie intymności. Kompleks jest tak rozległy, oferuje tak wiele rozmaitych atrakcji, że przez kilka dni można się nie spotkać z kimś, kto przebywa w nim w tym samym czasie.

Jakość usług potwierdzają liczne nagrody i certyfikaty, ale największą pochwałą dla nas są opinie gości, którzy wracają do Manor House SPA ze względu na wyjątkową atmosferę, indywidualne podejście i miłą obsługę.

A co pani najbardziej uwielbia w tym miejscu?

Jego nieograniczony potencjał. Z jednej strony to jedna z najstarszych w Polsce posiadłości szlacheckich (to miejsce narodzin i kultywowania polskości, patriotyzmu i ruchów niepodległościowych) z relikwiami przeszłości (przypałacowe piwnice, kapliczki, baszta, studnia, lodownia), z drugiej luksusowy kompleks hotelowy ze stylowymi wnętrzami, hotel bez dzieci, przyjazny weganom i alergikom. Położenie kompleksu w malowniczej okolicy, na czystych, ekologicznych terenach, nieskażonych przemysłem i rolnictwem, w strefie zdrowego środowiska naturalnego z czystym powietrzem, błogą ciszą i spokojem, a także bogactwo fauny i flory – to wszystko – umożliwia zdrowy wypoczynek i regenerację sił.

Bardzo ważnym aspektem jest wysoka biowitalność kompleksu, liczne miejsca mocy i energetyczne terapie. Cały czas rozwijamy się pod tym kątem, poszukujemy nowych metod, ale też powracamy do starych, sprawdzonych, a dziś często zapomnianych.

Lista usług, ofert, atrakcji w Manor House SPA jest naprawdę długa! Co szczególnie może pani polecić naszym czytelnikom?

Charakterystyczne dla Manor House SPA atrakcje to: koncerty na gongi i misy tybetańskie, muzyka solfeżowa o odpowiednich częstotliwościach prozdrowotnie wpływających na organizm, terapia biowitalna na matach z kamieni szlachetnych, lecznicze kąpiele żywiczne, kąpiele ofuro w wysokich wannach, w tym również dwuosobowych, które doskonale sprawdzają się przy romantycznych pobytach. Zdecydowanie polecam indywidualnie dobrane naturalne metody w Gabinetach Bloodnowy. W żadnym innym SPA nie widziałam tak rozbudowanego Menu Zabiegowego.

Sztandarowe dla nas są także seanse w płótnach i nocne sesje saunowe w Łażniach Rzymskich, relaks w Strefie Harmonizacji Czakr i słowiańskie rytuały zdrowia w Witalnej Wiosce® SPA – niezwykłym SPA pod gołym niebem. Swoich wielbicieli znajdują też spacer po rozżarzonych węglach (firewalking) oraz jazda konna. W naszej stajni pracujemy teraz nad ofertą holistycznego SPA dla koni.

Szczególnie zainteresowała mnie państwa oferta SPA: „Biowitalne SPA” i „Alchemia Zdrowia”. Proszę powiedzieć, czego goście mogą się spodziewać, korzystając z tych usług?

Na Biowitalne SPA składają się: kompleks Łażni Rzymskich, bezchłorowy basen, pokoje ofuro SPA, Witalna Wioska SPA i miejsca mocy skupione w dużej mierze w Ogrodzie Medytacji, o których już mówiłam. To także Komnata Biowitalności – strefa biorelaksu i zdrowia, która za sprawą naturalnych sił oddziałuje na poziomie ducha, ciała i umysłu. Można w niej nabrać siły dzięki mocy kamieni szlachetnych, muzyce harmonizującej czakry i rozprzestrzeniającej się wokół plazmie. Dobroczynne oddziaływanie połączonych sił, nastrój intymności i ciepło tej energetycznej komnaty dopełniają jonizujące powietrze lampy solne, świece i minerały. Gabinety Bloodnowy specjalizują się w terapiach energetycznych. Warto wymienić: terapię harmonizacji czakr z wykorzystaniem kryształowego łóżka (mamy tu do czynienia z połączonym działaniem kryształów Vogla i koloroterapii), plazmowy system Eemana, balansujący system Keshego czy analizę kwantową, dzięki której możemy dokonać szybkiej i dokładnej oceny stanu zdrowia.

Strefa SPA&Wellnes hotelu Manor House SPA niesie znacznie więcej niż relaks w SPA, masaże czy hydroterapię. Walkę ze zmarszczkami zaczynamy od korekty wad postawy i poprawy kondycji kręgosłupa. Dużą wagę przywiązujemy do pracy na powięziach, rewitonicie, równowadze energetycznej organizmu i usuwaniu toksyn. To wyjątkowe podejście zaowocowało wieloma nagrodami, m.in. od lat jesteśmy najlepszym holistycznym SPA w kraju. A to zobowiązuje! Stworzyliśmy Akademię Holistyczną Alchemia Zdrowia®, której innowacyjny program odmładzający pobudza naturalną zdolność organizmu do samouzdrawiania już na poziomie komórek, skutecznie oczyszcza i wzmacnia przepływ energii w ciele. Wymienię tylko kilka najciekawszych zabiegów: przywracająca równowagę energetyczną i biologiczną całego organizmu refleksologia twarzy i stóp, całkowicie bezpieczny masaż twarzy bańką chińską o efektach zbliżonych do botoksu, zabiegi z pogranicza fizyki kwantowej wykorzystujące m.in. fale milimetrowe i biomecha-

niczną stymulację mięśni (BMS). Wyjątkowym zabiegiem jest harmonizująca ciało, emocje, umysł i duszę terapia czaszkowo – krzyżowa, określana również „oddechem życia”.

Zarządzanie tak dużym kompleksem na wysokim poziomie, to na pewno nie lada wyzwanie! W czym tkwi pani sekret?

W pracy kieruję się pasją. Wdrażam w życie różne pomysły, realizuję swoje marzenia, wciąż poszukuję nowych rozwiązań, nieustannie uczę się i rozwijam. Nie tylko siebie jako człowieka, ale też jako prowadzącą luksusowy hotel i nietuzinkowe SPA. Proponuję innowacyjne metody albo wręcz przeciwnie – te znane od lat, od których z czasem odeszliśmy w dobie rozwoju nowych technologii i medycyny. To wszystko wpisuje się w oczekiwania gości, którzy coraz częściej szukają inspiracji, dążą do harmonii w różnych sferach życia i stawiają na naturalne terapie. Dobrze trafiamy w te zmieniające się potrzeby. W tym miejscu chcę wspomnieć o moim mężu, z którym wspólnie buduję firmę. Mam to szczęście, że jest moim partnerem nie tylko w życiu, ale i w biznesie. Uzupełniamy się, wspieramy. Nie oznacza to, że we wszystkim mamy takie samo zdanie, ale każdą konfrontację potrafimy przekuć na konstruktywne działanie. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że stworzyliśmy tandem, który jest skazany na sukces!

Jak wyglądała pani zawodowa ścieżka do sukcesu, czyli „potknięcia i małe zwycięstwa”, które doprowadziły panią do tego, co jest teraz?

Z perspektywy czasu widzę, że droga zawodowa, którą mam za sobą była wyboista i pełna ostrych zakrętów. Zdarzało mi się kręcić w kółko, wracać w to samo miejsce, ale na koniec zawsze robiłam krok do przodu. Kiedyś prowadziliśmy z mężem dużą firmę odzieżową i nieruchomości w Chlewiszynie kupiliśmy jako ośrodek wypoczynkowy dla pracowników. Nieoczekiwane zmiany w regulacjach prawnych i drastyczny krach w branży spowodował, że musieliśmy wygaszać tamtą działalność aż do całkowitego zamknięcia. Kompleks, który miał być dodatkiem, stał się głównym biznesem. W Chlewiszynie zaczęliśmy od zera, budynki były w ruinie, park zarośnięty. Konsekwentnie remontowaliśmy, poprawialiśmy jakość, rozszerzaliśmy usługi. Z każdym rokiem obiekt zyskiwał, ale nie wszystko się udawało. Były też bardzo trudne momenty, jak ten, gdy tuż po zakończeniu remontu dachu, doszło do pożaru pałacu. Myślę, że determinacja jaką wówczas okazaliśmy jest kierunkowskazem na przyszłość. Zamiast rozpaczać, dojrzeliliśmy w tym tragicznym zrzędzeniu losu szansę i postanowiliśmy ją wykorzystać. Nie tylko zrobiliśmy remont, ale przy okazji podnieśliśmy standard. Dziś Pałac Odrowążów jest pięciogwiazdkowym hotelem. Gdyby nie tamten pożar, nie wiem czy zdecydowalibyśmy się na tak dużą inwestycję.

Z perspektywy czasu wiem, że trzeba doświadczyć wiele, by zrozumieć, że nic do nas nie należy. Wszystko, czym zarządzamy w tym życiu jest nam dane, aby podnosić własną świadomość oraz świadomość otaczających nas osób. Bo czyż wszyscy nie jesteśmy jednością? Żeby nie wypaść zbyt patetycznie dodam, że chodzi o to, by nie przywiązywać się do rzeczy materialnych, bowiem wszystko, co nas spotyka, co jest tu na Ziemi, służy do naszego rozwoju.

Co jest najtrudniejsze w prowadzeniu takiego biznesu?

Nie będę chyba odkrywczą, jeśli powiem, że praca z ludźmi. Ile osób, tyle opinii. Staramy się zadowolić naszych gości, ale też pozytywnie zaskoczyć, stąd tak wiele różnorodnych propozycji. Ktoś woli odpocząć w hamaku w cieniu drzew, ktoś inny wygrać się w saunach, a jeszcze inna osoba postawi na masaż. Będą zwolennicy długiego spania, ale też tacy, którzy wybiorą się na poranne ćwiczenia runiczne czy jazdę konną. Rolą całego personelu jest stworzyć komfortowe warunki do odpoczynku i zapewnić profesjonalną obsługę. W takiej małej miejscowości jak Chlewiszyna i okolicy nie jest łatwo znaleźć pracowników, którzy znają standardy pracy w cztero- i pięciogwiazdkowych obiektach, dlatego też ciągle doskonalimy umiejętności naszego zespołu, szkolimy, podnosimy ich kwalifikacje. Ponadto w hotelarstwie jest spora rotacja, w tym silna tendencja do wyjazdów za granicę, powodująca braki kadrowe. A to oznacza, że trzeba przyuczać kolejne osoby i niestety jest to stały proces. Na szczęście trzon naszego zespołu jest od lat ten sam. Mamy sporą grupę pracowników, którzy są z nami od samego początku. To ważne, bo buduje klimat miejsca i goście to doceniają.

Czyli kwestia zatrudnienia odgrywa u państwa niezwykle ważną rolę. Czym w szczególności kieruje się pani przy rekrutacji?

Liczy się człowiek. Jego stosunek do ludzi i życia. Jego radość życia, bo jak nie będzie tej wewnętrznej harmonii, nie będzie dobrej pracy. Oczywiście idealnie jest, jeśli pracownik ma przy tym kierunkowe wykształcenie i doświadczenie w branży. Obserwujemy jednak deficyt wykwalifikowanych specjalistów, dlatego przyjęliśmy inną metodę. W naszej okolicy ciężko jest znaleźć uznanego szefa kuchni, dlatego postawiliśmy na współpracę. Zespół kucharzy jest zgrany, wspólnie pracuje nad kartą dań, próbuje nowych smaków. Szefowa kuchni jest z wykształcenia budowlanicem, ale to kuchmistrzyni z wielkim sercem i przeszła u nas wszystkie stanowiska: od pomocy kuchennej do zarządzania zespołem.

Jakimi radami może się pani podzielić z innymi kobietami, które dopiero stawiają pierwsze kroki „na swoim”?

Myślę, że każda z nas jest inna i inne wartości są dla nas ważne. Nie każdą radę można też przyłożyć do każdej sytuacji, jednak niezależnie od wagi decyzji, zawsze podejmuję ją w zgodzie z samą sobą. Kieruję się intuicją, nie boję się marzyć, lubię działać. Kobiety mają wszelkie prawo, zdolności i kwalifikacje, by iść przed siebie z podniesioną głową. Ważne jest też to, jakimi ludźmi się otaczamy. Niech będą to ci, którzy nas motywują i wspierają.

Jaka jest pani definicja sukcesu?

Wypracowanie w sobie nieograniczonego potencjału tworzenia. Tworzenia dla dobra i prawdziwego rozwoju ludzi. A także uzyskanie wewnętrznego spokoju i wolności, pozbycie się lęków, gniewu, zazdrości oraz oceniania innych ludzi. To ważne w świecie, w którym nadrzędną wartością ciągle jest jeszcze pieniądź, dobra materialne i pozycja społeczna. Cytując książkę „Sukces pełnią życia” autorstwa Justina Belitza można powiedzieć, że sukces to „podróż do jasno określonego celu”. Od siebie dodam – celu, który jest zgodny z prawami natury i Boskimi przykazaniami.



W Hotelu Manor House SPA wzmocnisz siły vitalne i pobudzisz organizm do autoregeneracji



**Polskie Centrum Biowitalności
dla duszy, dla ciała, dla Ciebie**

www.manorhouse.pl